№ 153. Środa 8. Lipca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Dnia 6. b. m. odbył się w Limanowej nowy wybór deputowanego na sejm krajowy z okręgów wyborczych Limonowy i Skrzydlnej, i wybór padł znowu na wybranego w r. 1862 kmiecia *Michała Cichorza* z Wittowa w powiecie Skrzydlnej.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 7. lipca 1863.

Gmina *Bortniki* w obwodzie stryjskim obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, istniejący budynek szkolny przyrządzić na szkołę i pomieszkanie nauczyciela i takowe utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, czuwać nad czystością szkoły, na opał szkoły dostarczać rocznie 4 niż. austr. sągów drzewa, jako też dostawiać i rąbać potrzebne na opał pomieszkania nauczycielskiego drzewo, które jednak nauczyciel ma z własnych funduszów kupować, a nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 168 zł. w. a. gotówką i po 2 mierzyc żyta i jęczmienia w ziarnie.

Oprócz tego zapewnił na polepszenie tej dotacyi gr. kat. pleban miejscowy x. Antoni Kulczycki na czas swego teraźniejszego plebaństwa roczny dodatek w kwocie 8 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim, podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 8. lipca.

Jener. Kor. dowiaduje się z Rzymu, że kardynał książę *Chigi*, nowo mianowany nuncyusz apostolski w Petersburgu, miał już temi dniami opuścić Rzym i udać się w nowym charakterze swoim do stolicy rosyjskiej. Tak więc zdecydowała się wreszcie Rosya — bez wątpienia znaglona okolicznościami — na koncesyę, której tak długo odmawiała stolicy apostolskiej, i nie omylimy się zapewne utrzymując, że do tego kroku skłonił Rosyę głównie przyjaźny głos Austryi, podniesiony w sprawie kościoła katolickiego w Polsce.

Z widowni powstania polskiego przynosi *Czas* znowu wiadomości o kilku świeżych potyczkach. I tak dnia 29. z. m. mieli powstańcy stoczyć pomyślny bój pod Drądżewem w prasznyskim powiecie nad Orzycą i w tym samym czasie rozbić mały oddział rosyjski pod Nieszawą nad Wisłą w Płockiem. Z Kaliskiego donoszą *Czasowi*, że dnia 2. b. m. zaszła utarczka w miasteczku Warcie, do którego wpadł z nienacka oddział jazdy polskiej, i zabrał patrol rosyjski z 25 ludzi złożony, ale wkrótce nadciągnął znaczny oddział piechoty rosyjskiej i bombardował miasto, gdy hufiec polski wyszedł już z niego. Rosyanie weszli potem w miasto, ale na wiadomość, że nadciąga znaczniejszy oddział polski, ustąpili śpiesznie, a Polacy zajęli znów Wartę. W Krakowskiem wszedł 3. b. m. mały konny hufiec polski do Słomnik, rozbił patrol objeszczyków, zabrał im konie i kasę miejscową i pociągnął dalej; zaś 5. b. m. wpadł ten czy inny hufiec konny na patrol kozacki pod Xiążem i zabił lub zabrał 10 ludzi, w skutek czego ruszyły pośpiesznie z Miechowa 3 roty piechoty moskiewskiej i wyparły część jazdy polskiej na terytoryum austryackie. — Donosiliśmy wczoraj z *Dziennika Pow.*, że w gubernii radomskiej znieśli Rosyanie konny oddział powstańców Wieśniewskiego, i pojmali tegoż dowódzcę z 5 jego towarzyszami. Tymczasem utrzymuje teraz *Czas*, że ani potyczki tej wcale nie było, ani nieistnieje nawet oddział Wiśniewskiego, i że przeto cały buletyn *Dziennika Pow.* jest zmyślony. W końcu przytacza jeszcze *Czas* buletyn rządowy z *Inwalida ruskiego* o potyczce, stoczonej na Żmudzi pod Draginą, w którym przyznają się sami Rosyanie, że zostali pobici.

Z Warszawy donoszą *Jener. Kor.*, że margrabia Wielopolski wyjeżdża istotnie za urlopem za granicę i wszystko zdaje się wskazywać, że jego rola polityczna już się skończyła.

Co do dalszego toku interwencyi dyplomatycznej w sprawie polskiej piszą *Jen. Koresp.* z Warszawy, że podług wieści obiegających w tamtejszych świadomych rzeczy kołach, sprzeciwia się Anglia energicznie kongresowi, któryby oprócz kwestyi polskiej zajmował się innemi także, utrzymując, że tym sposobem właściwy cel kongresu, t. j. załatwienie sprawy polskiej i utrzymanie pokoju europejskiego, zostałby raczej zwichnięty niż poparty. Natomiast ma szczególnie gabinet francuzki skłaniać się do konferencyi ad hoc i to nawet w Warszawie, upatrując w tem środek do pozyskania ufności Polaków i uspokojenia kraju. — Tymczasem zaprzecza *La France* doniesieniu znanej depeszy berlińskiej, jakoby Rosya przyjęła w zasadzie propozycye trzech mocarstw. „Dotąd (4. b. m.) — powiada *La France* — wiadomo tyle tylko, że p. Montebello doręczył notę francuzką księciu Gorczakowi, i że tenże przyrzekł przedłożyć ją Cesarzowi."

Z Petersburga otrzymała *Jen. kor.* z pewnej ręki list, który wskazuje przykre usposobienie tamtejsze. Scysya w parlamencie angielskim, prawdopodobna zmiana w hotelu ambasady francuskiej w Londynie (co wszystko ma być pomyślną wskazówką dla powstania polskiego), postępowanie samego gabinetu rosyjskiego, które każe spodziewać raczej pozornych koncesyi niż realnego działania ze strony Rosyi, a nakoniec niezaprzeczony już fakt, że Rosya pomimo wszelkich wysileń niezdoła postawić większej siły nad 200.000 ludzi, obudzają w umysłach największą niespokojność i obawę, do czego przyłącza się jeszcze ubolewanie nad Wielkim Księciem Konstantym, który pobytem swoim w Warszawie czyni największą ofiarę dla swego ces. brata i Rosyi, narażając życie swoje na ciągłe niebezpieczeństwo.

Jener. Kor. austr. donosi z Paryża, że wkrótce odejść ma do Washingtonu nota gabinetu tuilleryjskiego, proponująca w najogrętszych wyrazach zawieszenie broni. Jeżeli propozycya ta odrzucona będzie, to według wszelkiego podobieństwa do prawdy nastąpi niebawem uznanie państw południowych jako mocarstwa wojnę prowadzącego. Propozycye bezskuteczne, jakie gabinet tuilleryjski w sprawie tej robił gabinetowi Saint James, przyspieszą kryzis ministeryalną w Anglii, którą już sprawa polska zapowiedziała.

Z Londynu zaś piszą do tejże *Jener. Kor.*, że wkrótce nastąpić mają w parlamencie angielskim dalsze rozprawy nad mocyą Roebuka w sprawie amerykańskiej. Lord Palmerston oczekując żwawych bardzo dyskusyi, zwołał wszystkich swych stronników nawet na kontynencie bawiących, ażeby miejsca swe w izbie niższej zajęli.

Z Bukaresztu pod dn. 29. czerwca donoszą do *Jen. Koresp.*: Usposobienie ludności w stolicy zjednoczonych Księstw staje się coraz fatalniejsze, im bardziej widocznem jest, że Książę usiłuje objąć dyktaturę. Zeszłej środy na domach poprzylepiano proklamacye podburzające lud, aby się upominał o swoje prawa, a tegoż samego dnia w koszarach znaleziono wiele proklamacyi przypominających żołnierzom, że są braćmi obywateli i włościan, i że przeto nie powinniby nigdy chwycić za broń przeciw ludności. Prawie jednocześnie otrzymał książę Cuza list mający pochodzić od tajnego trybunału w Bukareszcie, zagrażający mu śmiercią, jeżeli ogłosi dyktaturę. Zresztą wątpliwa jest, czy istnieje w Bukareszcie jaki trybunał rewolucyjny, ponieważ dotąd nikt o nim nie słyszał. Brak pieniędzy coraz bardziej daje się uczuć rządowi i wielu urzędników od kilku miesięcy nie dostaje pensyi. Prezydent ministrów Crezulesco, który dotychczas zarządzał także w ministerstwie sprawiedliwości, ustąpił ten departament panu Barbu Bellu, który został mianowany ministrem sprawiedliwości.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 7. lipca. Magistrat tutejszy wydał następujące obwieszczenie: Celem uchylenia wszelkich trudności i nieprzyjemności zajść mogących, podaje magistrat w imieniu gminy miasta Lwowa, jako dzierzawcy poboru c. k. podatku konsumcyjnego — do publicznej wiadomości: że strony interesowane zażalenia swoje, jakieby przeciw miejskim akcyzowym urzędom lub straży akcyzowej zanieść miały, — do zaprowadzonej tym celem na każdym urzędzie akcyzowym i otwartej dla każdego „książki zażaleń" wpisywać, lub wprost do bióra administracyi niestałych dochodów miejskich — na 2. piętrze gmachu ratuszowego — zanieść mogą, i że takowe należycie ocenione i po słuszności bezwzględnie załatwione zostaną.

Brody, 6. lipca. (*Wiadomości z nad granicy polskiej.*) Korpus Miniewskiego, który przez swoje spoźnione przybycie na plac boju w Wołyńskiem wywołał zadziwienie, stracił straż tylną, pojmaną przez wojska austryackie, a następnie rozwiązał się, ponieważ nowy atak na Rosyan z przyczyny ich przewagi, i to po ostatnich wypadkach byłby nieroztropnością i niepożytecznym rozlewem krwi. Dramat więc jest już na teraz skończony, i dalsze wypadki nie zapowiadają się. Rosyanie dostali znaczne posiłki, i sprowadzili do Radziwiłłowa artyleryę. Z naszej strony dla zabezpieczenia terytoryum ustawiono większe oddziały wzdłuż granicy, i te często odstawiają władzom większe i mniejsze gromadki powstańców. Pomiędzy tymi znajdowała się także dziewczyna, która niebawem uwolnioną została. Inna dziewczyna leży zraniona w szpitalu Radziechowskim. Wczoraj i dziś przeszło 100 wozów z pojmanymi odesłano ztąd do Lwowa. Z rannymi obchodzą się z największą ludzkością, a do operacyi przybyli doktorzy: Ziembicki, Krzeczunowicz, Skałkowski i Jankowski. W sobotę przywieziono tu z Radziwiłłowa żyda, któremu żołnierze rosyjscy za ukrycie jakiegoś Polaka przestrzelili nogę; biedny ten człowiek, któremu nogę odjąć musiano, nie mógł przyjść do siebie, ponieważ ranę złę

mu obwiązano w Radziwiłłowie. W sobotę znowu wiele rodzin z Rosyi schroniło się tutaj. Strach musiał być wielki, kiedy nawet żydzi pomimo szabasu odważyli się puścić w drogę. Za milę drogi z Radziwiłłowa do Brodów płacono od wozu chłopskiego 10 do 12 rub. sr., tak wielkim był napływ i pospiech biednych, śmiertelną trwogą zdjętych osób, aby się dostać za granicę i uratować życie. Jak po jakim pożarze całe rodziny leżały po łąkach, ogołocone ze wszystkiego i dziękujące za żywność, którą im posełano za staraniem dwóch młodych ludzi. Ucieczka ta z Radziwiłłowa, do której należeli prawie wszyscy urzędnicy, rozmaite wieści obiegają. Przerwanie komunikacyi pocztowej i telegrafu nie małą tu trwogę sprawiły. Głównie lękali się kupcy, którzy towary w znacznej wartości złożone mieli na komorze radziwiłłowskiej. Izba handlowa brodzka wysłała notę do zarządu komory, prosząc o wydanie towarów właścicielom. Jenerałmajor Kreiter odpowiedział niezwłocznie, iż magazyny komory otworzyć każe jednak tylko w jeden dzień, ażeby właściciele towary swe odebrać mogli, co też stało się w niedzielę, w który to dzień zaraz wcześnie zrana urzędnicy rosyjscy na posady swe do Radziwiłłowa powrócili; jednak tylko na ten jeden dzień. Komunikacya pocztowa i telegrafy nie zostały jeszcze przywrócone.

Wiedeń, 6. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jego ces. Mość przybędzie jutro zrana z Reichenau do Wiednia, i będzie udzielał audyencye. W sobotę ma udać się do obozu ćwiczeń pod Bruck. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył tu z Salzburga. Jego ces. Mość poruczył pewnemu artyście w Rzymie wykonanie wizerunku Papieża.

Z Karlsbadu powrócił poseł francuzki książę Grammont i wkrótce ma udać się do Paryża. Prezydent francuzkiej rady stanu, pan Rouher przybył wczoraj do Karlsbadu.

Niemcy.

(Bawarska depesza i punkta przedugodne z 18. czerwca.) *Frankf. Journal*, podaje następującą depeszę, którą gabinet królewsko bawarski wydał pod d. 18. z. m. do rządów będących z nim w bliższych stosunkach z załączeniem punktów przedugodnych do umowy względem traktatów cłowych: Dnia 5. czerwca na jeneralnej konferencyi w Mnichowie odbyła się pierwsza rozprawa nad wnioskiem przez Bawaryę w memoryale z 25. kwietnia bliżej rozwiniętym względem austryackich propozycyi cłowych z 10. lipca z. r. i wszyscy pełnomocnicy mający udział w konferencyi zrobili oświadczenia, których osnowa do wiadomości rządów przesłaną będzie. Z tych oświadczeń, które nie zgadzają się z zapatrywaniem rządu kr. bawarskiego, ważnem jest oświadczenie kr. pruskiego pełnomocnika, i kr. bawarski rząd uważa za stosowne to wziąść najprzód na uwagę, i uczynić przedmiotem dalszej dyskusyi. W tem oświadczeniu rozstrzygającym jest następujący ustęp: „Utrzymanie związku, z pozostawieniem traktatu z Francyą zawartego, i uregulowanie stosunków zabezpieczonego co do istnienia związku celnego, do cesarstwa austryackiego, jest i będzie celem usiłowań rządu kr. pruskiego. Oby się zbliżyć do tego celu, rząd pruski oświadcza niniejszem wyraźnie, że zaraz po zamknięciu niniejszej konferencyi poczyni kroki co do obrad względem utrzymania związku celnego.

Gdy według natury rzeczy równie jak według wyraźnych oświadczeń c. k. rządu nie może zachodzić żadna wątpliwość, że zachowanie traktatu z Francyą, tak jak jest, i dalsze prowadzenie dotychczasowego traktatu z Austryą żadną miarą połączyć się nie dadzą i ponieważ równie niewątpliwem jest, że te rządy związku, które oświadczyły się pomienionego traktatu albo wcale przyjąć niemogą albo tylko z modyfikacyami, nie zechcą wejść w układ, któryby sprowadził zrzeczenie się ich dotychczasowego samodzielnego stanowiska ze względu na poprzedni warunek, przeto uważał rząd kr. bawarski za potrzebne, żądać bliższego objaśnienia względem znaczenia i doniosłości tego ustępu, a zarazem wszystkie te rządy, które dotychczas na propozycye bawarskie mniej lub więcej zbaczająco odpowiedziały, prosić o dokładniejsze oświadczenie. — Na ten cel pełnomocnik bawarski pod d. 13. b. m. na konferencyi jeneralnej dał następujące drukowane oświadczenie: ponieważ w oświadczeniu pruskiem z 5. czerwca, zamiar uczynienia traktatu z Francyą warunkiem do odnowienia traktatów cłowych jest wyraźnie wypowiedziany, i ponieważ z tej przyczyny, równie jak z całego dotychczasowego postępowania król. pruskiego rządu wyniknęłaby obawa, że tenże i nadal będzie usiłował te rządy, które wspomniany traktat odrzuciły, skłaniać do przyjęcia go, i wszystkich ztąd wynikających następstw, a w szczególności do rozwiązania dotychczasowego stosunku traktatowego z Austryą; przeto prawdopodobnem jest, że odpowiedź król. pruskiego rządu na odezwę z 13go b. m. będzie podobną do poprzedniej, a przynajmniej równającą się odmownie. Według tego więc dla wszystkich rządów, które albo odrzuciły traktat francuzki, albo przynajmniej nie cenią go wyżej, jak odnowienie związku celnego na dotychczasowej podstawie, ważnem powinnaby być ta okoliczność w memoryale z 25go kwietnia b. r. wspomniana, i przez niektóre rządy za stosowna uzna, już teraz wziąść na uwagę, i swoje postępowanie w tym wypadku z góry oznaczyć i wspólnie uregulować. A nawet w tym pożądanym razie, gdyby spodziewane dalsze oświadczenia nastąpiły w duchu, któreby przystąpienie do zapowiedzianych w oświadczeniu pruskiego komisarza z 5go z. m. układów umożebnił, stosownem być się zdaje już teraz, na przypadek skuteczności tych układów porozumieć się w sposób wyżej wspomniany co do wspólnego dalszego postępowania.

Rząd bawarski widzi w tych uwagach wezwanie do wzięcia na uwagę przygotowawczych kroków do takiego dalszego postępowania, i odnośnie propozycye zakomunikować innym rządom do dalszego zbadania i powzięcia uchwały.

Zdaniem jego byłoby najstosowniejszym środkiem do osiągnięcia zamierzonego celu, aby odnośne rządy przez poprzednicza w drodze korespondencyi ułożyć się mającą umowę uregulowały dalsze wspólne działanie celem utrzymania związku celnego i stosunku traktatowego do Austryi.

Umowa takowa miałaby na celu odnowienie obecnych traktatów względem utrzymania związku cłowego, odnowienie i utrzymanie konwencyi z Austryą pod dniem 19. lutego 1853 r. zawartej, równie jak i dalsze negocyacye z Austryą na podstawie propozycyj austryackich z dnia 10. lipca 1862 r., a w końcu ustanowienie pewnego postępowania w tej mierze. Rząd bawarski ułożył pod tym względem punktacye, i w razie przystąpienia do jego propozycyj innych członków związku cłowego zamierza traktowanie tego przedmiotu dołączyć do czynności konferencyi cłowej.

Rząd przeto bawarski uprasza rządów związku cłowego, ażeby zdanie swoje pod tym względem objawić mu zechciały.

Monachium, dnia 18. czerwca 1863 roku.

Baron v. *Schrenck*.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 4. lipca. *(Nominacya.)* Dzisiejszy *Dziennik powszechny* zawiera nominacyę radcy rządu gubernialnego Radomskiego, kierującego wydziałem administracyi, Wincentego Piątkowskiego, pełniącym obowiązki gubernatora cywilnego radomskiego, z wszelkiemi prawami do tego urzędu przywiązanemi.

(Szczegóły zaboru pieniędzy z kasy głównej.) „*Gazeta wrocławska* donosi, iż listy zastawne z kasy głównej w Warszawie zabrane, przed trzema już tygodniami, zanim rzecz się wykryła z kasy wyjęte i po większej części u bankiera jednego w Berlinie sprzedane zostały. Z tego powodu ogłoszenie numerów nie na wiele przydać się może. W chwili dokonanego zaboru wzięto tylko 300.000 rubli w imperyałach. Krom sum zabranych zostało jeszcze wiele pieniędzy w skarbie, bo jedną tylko skrzynię wypróżniono, z powodu, iż nie wszyscy urzędnicy kasowi byli w porozumieniu z rządem narodowym.

Rosya.

Petersburg, 16. (29.) czerwca. *(Pożar w Carskiem Siole. — Różne wiadomości.)* W nocy z dnia 27. na 28. b. m. wybuchł ogień w wielkim zamku w Carskiem Siole, przez niedbalstwo służby zajmującej pokoje najwyższego piętra w pobliżu kościoła zamkowego. Straż ogniowa w Carskiem Siole nie wiele pomódz mogła, dla tego musiano zawezwać pomocy pożarnej komendy w Petersburgu, która też z podziwiającą szybkością przybyła. Za jej przybyciem i użyciem garnizonu Carskosielskiego, który na miejsce pożaru pospieszył, ogień wnet ugaszony został; uszkodził on tylko kościół i niektóre z nim graniczące gmachy zamkowe.

W przeszłym tygodniu Cesarz zwiedzał część floty w Kronsztadzie stojącą i roboty przy warowniach tamtejszych dokonane. Tak jedno jak drugie zastał Cesarz w największym porządku, oświadczył dowódzcom swe zadowolenie, żołnierzom zaś kazał rozdać po jednym rublu. Nazajutrz Cesarz odbył przegląd pierwszej dywizyi gwardyi, idącej w pochód do Polski. Byli przytem obecni uczniowie wszystkich szkół kadeckich. Przegląd odbył się w zupełnym porządku, wojsko najlepszym ożywione jest duchem. Zresztą wszystko tu wygląda na wojnę; wszędzie największa czynność i zupełne zaufanie w przyszłość. Noty trzech mocarstw przyjęto z obojętnością. Przed kilkoma dniami posłowie kilku miast Finlandyi, jako to Knopie, Ś. Michała i innych mieli zaszczyt złożenia Cesarzowi adres w języku fińskim, będący wyrazem wierności ich i przywiązania. Adres ten pochodzi od mieszkańców zachodniej Finlandyi, które mniej zostaje pod wpływem szwedzkim jak wschodnia Finlandya. Oddany on był gubernatorowi, jenerałowi Rokossowskiemu, i przez tegoż do Petersburga przesłany został.

Turcya.

Stambuł, 27. czerwca. *(Wyprawa gotująca się na Rosyę.)* Do gazety tryestyńskiej piszą, iż były dowódzca zuawów polskich, Rochebrune, po ośmiudniowym pobycie w Stambule udał się do Tulczy, dla objęcia dowództwa nad wyprawą do Ukrainy wpaść mającą. Spodziewa się, iż zbierze do tysiąca ludzi, wielu Francuzów udaje się do niego. Wszyscy oficerowie polscy zostający w służbie Porty otomańskiej, renegaci lub nie, wystąpili z niej na rozkaz rządu narodowego, Kozielski tylko i Czajkowski zostali przy swych baszowskich posadach. Turcy a mianowicie Wielki Wezyr wspierają Polaków wszelkiemi środkami, mianowicie pieniądzmi i bronią. Każdy oficer występujący ze służby, dostaje dwuletni żołd z góry wypłacony, szeregowi dostają po sześć piastrów tureckich dziennie i wolny przewóz Dunajem. Węgrom, którzy do oddziału Rochebruna wejść chcieli, takich ułatwień odmówiono.

Anglicy patrzą na to obojętnie, a Francuzi zaś, szczególnie poseł margrabia do Moustier wspierają Polaków wszelkiemi środ-

kami. Każdy z nich dostaje paszport francuzki, a poseł czuwa gorliwie nad wykonaniem tego, co rząd turecki przyrzekł. Pieniędzy przybyć miało z Paryża pół miliona franków na koszta uzbrojenia i ekwipowania. Zastępca posła rosyjskiego, Nowików, mało teraz ma wpływu w Stambule i uzbrojeniem Polaków przeszkodzić nie może.

Trudności finansowe Porty otomańskiej nie skończyły się dotad i przyczyniaja sie do utrzymania nieukontentowania w masach ludowych, a mianowicie w wojsku, które od trzech lat jest nie płatnem. Dwór cesarski i procent od długów państwa, pochłaniaja dwie trzecie części wszelkich dochodów publicznych.

Kronika.

Dnia 9. lipca b. r. o godzinie 6. wieczorem w sali radnej odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym wszystkie sprawy zaległe z ostatniego posiedzenia, odbytego dnia 25go czerwca b. r.

(Pożary.) W nocy z 17. na 18. czerwca wybuchł pożar u wójta w Swiebodnie w powiecie Jarosławskim przyczem zgorzał dom z zapasami zboża i sprzętami gospodarskiemi.

We wsi Tuturkowicach w powiecie Sokalskim wybuchł pożar w nocy z 21. na 22. czerwca przyczem spłonęły 4 budynki gospodarskie, przyczyna pożaru nie jest dotad wyśledzona, lecz są domysły, że ogień był podłożony.

Dnia 26. czerwca o godzinie 12 w południe wybuchł pożar w Foluszu w powiecie żmigrodzkim, i zgorzała 1 chata włościańska z zabudowaniami gospodarskiemi, zbożem, gotowizna, sprzętami i odzieżą, wartości 258 zł. 50 c. Ogień ten wszczał się z nieostrożności domowników.

(Nieszczęsne wypadki.) We wsi Zawiszni w powiecie sokalskim utonął w rzece Bugu przez nieostrożność d. 24. czerwca dziewięcioletni chłopiec, syn kmiecia z tejże wsi, i zwłoki jego wydobyto z wody dopiero d. 26. t. m.

Dnia 3. b. m. wydarzył się w Jarosławiu przy czyszczeniu studni tamlejszego szpitalu wojskowego następujący wypadek: Mechanik Fryderyk Femel chcąc zbadać studnię, spuścił się w głąb jej po drabinie ustawionej na kształt rusztowania od sążnia do sążnia. Ale zaledwie doszedł do trzeciego oddziału, posłyszeli ludzie stojący przy studni ciężkie oddechanie jego widocznie w skutek zaduszającego powietrza. Z tej przyczyny pospieszył mu zaraz na pomoc jego podręczny imieniem Teofil Żerebecki, i opasawszy go sznurem ułatwił wydobycie jego na powierzchnią, gdzie upuszczeniem krwi został przywrócony do życia. Ale niestety ratunek ten przepłacił Żerebecki własnem życiem; nim jeszcze wydobyty został Femel, posłyszano łoskot upadającego ciała i przekonano się niebawem, że to Żerebecki uduszony zgniłem powietrzem zleciał w głąb studni, z której go dopiero nazajutrz bez życia wydobyto.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 7. lipca. *(Ceny mięsa wołowego.)* Najniższe ceny wszelkich gatunków mięsa wołowego podali na miesiąc bieżący, a mianowicie dla ludności chrześciańskiej: Jan Żelichowski od 24—14 c. w. a.; Agnieszka Zaworska od 24—14 c. — oboje w jatkach krakowskich; Wolf Hass i Feiwel Schrenzel w jatkach halickich od 26—16 c.; Berl Pordes na chorążczyznie od 26—16 c.; Feiwel Schrenzel na chorążczyznie od 28—16 c.; ten sam na żółkiewskiem od 28—16 c.; Jakub Hersz Hartel obok św. Anny od 25—18 c.; i Berl Pordes obok św. Antoniego od 26—16 c. w. a. — Zaś dla ludności izraelickiej: Antoni Kohman (syn), Stanisław Sidorowicz, Klemens Motylewski, w izraelickich jatkach na Krakowskim, Andrzej Mokrzycki przy rzeźni żydowskiej i Karol Mokrzycki pod nr. 216 w mieście wszystkie gatunki mięsa bez różnicy po 22 c. w. a.

Lwów, 6. lipca. Na naszym dzisiejszym targu było na przedaż 252 sztuk wołów, a mianowicie z Rozdołu 4 stada po 10, 8, 6 i 30 sztuk, z Bóbrki 2 stada po 18 i 64 sztuk, z Dawidowa 2 stada po 62 i 6 sztuk, z Solówki 18 sztuk, z Szczerca 14 sztuk, ze Lwowa 9, i z Gołogóry 6 sztuk; z tych sprzedano 152 sztuk, i płacono za wołu, ważącego 300 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju, 60 zł., a za wołu ważącego 370 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju, 87 zł.

Ostatnia poczta.

Brody, 7. lipca. W numerze 119 z dnia 4go b. m. podaje *Gazeta narodowa* wiadomość, że powstańcy podczas wyprawy na Wołyń dnia 1go b. m. schwytali dwie depesze, jedną od konzula z Brodów do Radziwiłłowa, drugą od jenerała rosyjskiego z Radziwiłłowa do c. k. podpułkownika w Brodach p. Kunsti. Depesze te, podług doniesienia *Gazety narodowej*, mają wyświecać stosunek neutralności Austryi i wskazywać przyczynę klęsk, poniesionych pod Radziwiłłowem. Jak dalece doniesienie o przejętych depeszach zasługuje na wiarę, w to niewchodzimy, wolno nam jednak o tym fakcie dopóty powątpiewać, dopóki autentyczna osnowa tych ważnych dokumentów niezostanie ogłoszona w *Gazecie narodowej*. W istocie ciekawi jesteśmy na to „wyświecenie stosunku neutralności Austryi“ za pomocą mniemanych depesz, i na wskazanie przyczyny klęsk, jakie powstańcy ponieśli pod Radziwiłłowem. Twierdzenie *Gazety narodowej*, że depesze te wyświecać mają stosunek neutralności Austryi, każe się domyślać, jakoby między rosyjskim jenerałem w Radziwiłłowie a c. k. podpułkownikiem p. Kunsti w Brodach utrzymywana była jakowaś korespondencya. W tym względzie insynuacya *Gazety narodowej* równie jest ubliżająca, jak fałszywa. Wiadomo nam bowiem najdokładniej, że wspomniony c. k. podpułkownik nie zostawał w żadnej bądź prywatnej, bądź urzędowej korespondencyi z ces. rosyjskim jenerałem w Radziwiłłowie. *)

Co do przyczyny klęsk poniesionych ze strony powstańców pod Radziwiłłowem, to zdaniem naszem żadna depesza dokładniej wskazać tej przyczyny nie zdoła, jak to już uczyniła sama *Gazeta narodowa*. Zawsze jednak ciekawi jesteśmy na osnowę tych ważnych depesz, i spodziewamy się, że *Gazeta narodowa* nie zechce długo zwlekać ich ogłoszenia.

*) Umieszczamy powyższą korespondencyę, lubo nam się zdaje, że szanowny korespondent zbyt wielka wagę przypisuje doniesieniom „Gazety nar.“ (Przyp. red.)

Turyn, 6. lipca. Doniesienia z Aten nie są dotąd pomyślniejsze; admirał Vacca wylądował z wojskiem, aby zasłonić gmach poselstwa włoskiego i zabezpieczyć znajdujących się tamże Włochów, z których wielu schroniło się na pokłady okrętów włoskich.

Berna, 6. lipca. Dziś otwarto zgromadzenie związkowe. Prezydent rady stanów Vigier nadmienia w mowie zagajającej o pomyślnych stosunkach ojczyzny; mniej pomyślnemi są stosunki z za granicy. Walka w Ameryce zagraża ciągle przemysłowi, walka w Polsce ma w całej Szwajcaryi żywy współudział.

Rada narodowa obrała prezydentem Dra. Heer z Glarus, a wiceprezydentem Ruffy z Waadt. Rada stanów obrała prezydentem Häberleina z Thurganu, a wiceprezydentem jenerała Dufour.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Kraków, 7. lipca godz. 5. po południu. Rosyanie napadli wczoraj pod Wodzisławiem na oddział jazdy powstańczej złożony z 60 ludzi, i zmusili go przekroczyć pod Prawdą granicę austryacką, przyczem austryackie patrole wojskowe przytrzymały 33 ludzi, 40 koni i kilka wozów z bronią i rekwizytami wojennemi.

Na eskortę wojskową pierwszego transportu z 13 powstańców, rzucano kamieniami przed aresztem policyjnym przy ulicy kanonnej, w skutek czego żołnierz trafiony dał ognia, poczem padło wiele innych strzałów. Pewien czeladnik szewski został zraniony w lewą rękę. Dwóch głównych sprawców excesu aresztowano.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. lipca.

Hotel George: PP. Cywiński I., z Osowiec. — Niezabitowscy L. i Fr., z Zameczka. — Szymanowski Fr., z Bobiatyna. — Wodzicki K., z Olejowa.

Hotel europejski: Bocheński R., z Wierzyżan. — Gross P., z Koniuszek. Podgórski W., z Warszawy.

Hotel angielski: Romaszkan K., z Popielnik. — Kellerman A., z Kańczugi. — Chwalibóg J., z Lipowiec. — Torosiewicz M., z Pełtwi.

Hotel Langa: Brycki W. i Jastrzębski K., z Polski.

Zajazd Krynickiego: Pamulski M. c. k. por., z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. lipca.

PP.: Czajkowski M., do Dusanowa. — Kowalski E., do Więckowic. — Slonecki Z., do Jurowiec. — Płocki K., do Chorostkowa. — Cikowski A., do Złotnik. — Korczyński J., do Krakowa. — Netrebski F., do Dobraczyna. — Krajewski I., do Czech. — Ochocki J., do Wierzbowiec. — Łodyński H., do Milatyna. — Smólski Ap., do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. lipca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327.61	+11.6	78.6	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.08	+17.0	55.9	wschodni	„	„
10.god.wiecz.	326.84	+12.2	79.0	półn.-zach.	„	„

Wieczór deszcz 0‴54.

Kurs lwowski.

Dnia 7. lipca.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	21	5	27½
Dukat cesarski	„ „	5	22½	5	28½
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	9	2½	9	13½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74	1	77
Talar pruski	„ „	1	65	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—		
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	83	75	58
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	69	79	44
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	95	74	60
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	18	81	95
Akcye gal. koł. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	195	—	197	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. lipca.	złr.	kr.
5% Metaliki	76	70
5% pożyczka narcdowa	81	70
Akcye banku wiedeńskiego	796	—
„ „ kredytowego	191	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	75
Losy z 1860 roku	100	—
Dukat pojedyńczy	5	27½
Srebro	109	65

Zamknięcie rachunków kasy galicyjskiego zakładu dla Ciemnych we Lwowie za rok 1862.

Przychód:

	zł.	c.
Stan gotowizny w kasie podręcznej z końcem roku 1861	3272 zł.	92½ c.
Odsetki od kapitałów hipotekowanych na różny przeciąg czasu	1191 „	— „
Odsetki od kapitałów w papierach publicznych na różny przeciąg czasu	527 „	43 „
Subwencya od gminy m. Lwowa w gotowiźnie złr. 210, w drzewie opałowem wartości złr. 158 kr. 50, od Jego Excel. Alfreda hrabi Potockiego złr. 52 kr. 50, od gminy m. Drohobyczy złr. 10 kr. 50, łącznie	431 „	50 „
Dar galicyjskiej kasy oszczędności	300 „	— „
Legaty po ś. p. Cyprianie hr. Komorowskim oprócz 220 złr. w papierach publicznych, gotowizną 100 złr. 85 kr., po F. Weiglu 250 złr., po A Zarewiczu 143 złr. 29 kr., po K. Budzińskiej 101 złr. 28½ kr., po K. Skrzetuskim 133 złr. 66 kr., łącznie	729 „	8½ „
Z sprzedaży wyrobów powroźniczych i koszykarskich, dostarczonych przez wychowańców zakładu	86 „	60 „
Dochód z fundacyi imienia Sikorskich z dóbr Bukowa i Trześniowa gotowizną za rok 1861 . . . złr. 400 tudzież odsetki od obligacyi indemnizacyjnych złr. 8000 za rok 1862 . złr. 400	800 „	— „
Czynsz roczny z domu pod l. 140 m., legowanego zakładowi przez ś. p. Ewę Boznańską	1380 „	— „
Zwrot przedpłaty, danej jako pożyczka traktyernikowi zakładu	200 „	— „
Razem	8918 „	54 „

Rozchód:

	zł.	c.	zł.	c.
Pensya nauczyciela wraz z zapomogą	605	—		
Pensya pomocnika nauczycielskiego	194	9		
Płaca metrowi muzyki	252	—		
Płaca majstra powroźniczego	151	20		
Płaca majstra szewskiego	100	80		
Płaca dów służących	107	10	1410 „	19 „
Wikt 15 wychowańców i 2 sług			1789 „	93 „
Drzewo opałowe, dostarczone jako wsparcie dobroczynne przez gminę lwowską, w przychodzie wyszególnione			158 „	50 „
Odzież, bielizna i obówie dla wychowańców			321 „	8 „
Różne koszta z umysłowem, muzycznem i rękodzielniczem wykształceniem wychowańców połączone, narzędzia i premia sprawione dla wychowańca występującego, koszta pogrzebowe jednego zmarłego wychowańca, wydatki kancelaryjne, stemple do kwitów, portorya, opłaty depozytowe od legatów, reperacye domu zakładowego i różne inne wydatki pomniejsze łącznie			828 „	62½ „
Podatki i reperacye domu pod L. 140 m.			535 „	22½ „
Pożyczono traktyernikowi zakładowemu			200 „	— „
Nabyto ku pomnożeniu majątku zakładowego 400 złr. w obligacyach indemnizacyjnych			289 „	36 „
Razem			5532 „	91 „

Zestawienie stanu kasy:

	zł.	c.
Od przychodu gotowizny, jak wyżej	8918 „	54 „
Potrąciwszy rozchód w roku bieżącym	5532 „	91 „
Zostało gotowizną z dniem 31. grudnia 1862	3385 „	63 „

Majątek własny zakładu składa się:

I. Z nieruchomości i sprzętów, dochodu czynnego nie dających, to jest z domu zakładowego i t. d. . . . 27.186 zł. 82 c.

II. Z funduszów czynnych: zł. c.

a) w legatach hipotekowanych, jak w r. z. 24.570 —

b) w papierach publicznych do końca 1861 . . . 8080 złr. m. k.
do których *przybyło* z legatu hr. Cypryana Komorowskiego . . . 220 „ „ „
Z przykupna . . . 400 „ „ „
Łącznie w imiennej wartości . . 8700 „ „ „ 9135 —
a w wartości obiegowej podług kursu z dnia 31. grudnia 1862 6893 zł. 30 c. w. a.

c) 4 książeczek galic. kasy oszczędności, z kapitałem narosłym do dnia 31. grudnia 1862 na . . . 864 zł. 58 c.

d) w ⅓ części dóbr Bukowa i Trześniowa na zasadzie dochodów z lat zeszłych . . . 10.000 —

e) w obligacyach indemnizacyjnych z tychże dóbr 8000 złr. . . . 8400 —
w wartości obiegowej podług kursu jak wyżej 5920 zł.

f) w realności pod L. 140 m. . . 12.000 — 64.969 zł. 58 c.

g) z gotowizny w kasie pozostałej z końcem 1862 w kwocie . . 3385 63
od której potrąca się . . . 2156 31
które celem nabycia dochodów z realności pod L. 140 m. przez zakład ślepych odziedziczonej, wypożyczono z funduszów innej fundacyi, zostaje więc w gotowiźnie na rok 1863 . . . 1229 „ 32 „

Ogółem . . . 93.385 „ 72 „

Dochody z majątku własnego na rok 1862:

	zł.	c.
Procenta od legatów hipotekarnych ś. p. Wincentego Zaręby Skrzyńskiego złr. 10.500, Ludwika Schmidta 1500 dukat. czyli złr. 7350, D. G. Penthera złr. 525, Kajetana hr. Karnickiego złr. 420, Stanisława Starzyńskiego złr. 4725 i od Elżbiety Czarkowskiej złr. 1050, łącznie od złr. 24.570 W. A. do pozycyi majątku II. a.	1123 zł.	50 c.
Procenta od kapitałów w papierach publicznych złr. 16.700 m. k. i od kapitałów w kasie oszczędności złr. 864 kr. 58 w. a., do poz. majątku II. b. c. e.	800 „	64 „
Dochody z ⅓ części dóbr Bukowa i Trześniowa fundacyi imienia Sikorskich, wedle normy dotychczasowej do pozycyi majątku II. d.	400 „	— „
Dochody z najmu realności pod l. 140 m., pozostałe po uzupełnieniu potrzebnych reperacyj, pochodzącej z darowizny Ewy Boznańskiej, do pozycyi majątku II. f.	700 „	— „
Subwencya coroczna gminy miasta Lwowa	210 „	— „
Gotowizna w kasie z końcem roku 1862 pozostała	1229 „	32 „
Razem	4463 „	46 „

Koszta utrzymania zakładu ciemnych na rok 1863.

	zł.	c.
Płace nauczycieli, rękodzielników i sług	1500 zł.	— c.
Koszta wiktu dla 20 wychowańców i 2 sług	2453 „	— „
Odzież, bielizna, obówie i pościel	400 „	— „
Potrzeby bieżące z kształceniem wychowańców połączone	850 „	— „
Łącznie	5203 „	— „
Potrąciwszy dochody stałe na rok 1863	4463 „	46 „
Okazuje się niedobór na rok 1863	739 „	54 „

które dyrekcya z dobroczynnych wpływów pokryć spodziewa się.

W zakończeniu niniejszego zamknięcia rachunków rocznych dodaje się, iż oprócz tych wychowańców, którzy dawniej już po ukończeniu nauki i wykształceniu się w niektórych rzemiosłach zakład opuścili, w roku 1862, 2 wychowańców z równie pomyślnym postępem z zakładu wystąpiło, tudzież, iż opróżnionych miejsc funduszowych w zakładzie tym, jest 6, i że chłopcy po ukończonym 10 roku wieku swojego, każdego czasu do zakładu tego przyjętemi być mogliby.

Dyrekcya wyraża przy tej sposobności szanownym P. T. dobroczyńcom, którzy jak dawniej tak i w roku przeszłym wsparciem swem do utrzymania zakładu ciemnych przyczynić się raczyli, niemniej WW. J. W. Hawrankowi Dr. med., F. Serdzie Dr. med., P. Mikolaschowi aptekarzowi za bezpłatnie niesioną pomoc lekarską i leki dla chorych, tudzież X. T. Stańkowskiemu, Wikaremu przy parafii św. Antoniego, za troskliwie i bezpłatnie udzieloną naukę religii wychowańcom zakładowym, imieniem tych nieszczęśliwych najczulsze podziękowanie.

Od dyrekcyi galicyjskiego zakładu dla ciemnych.

We Lwowie dnia 15. czerwca 1863.

Dyrektor: *Henryk hr. Fredro.*

Sekretarz: *Julian Topolnicki.*

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.